

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschlesisch 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Fortuna, Dzierżymira.
Jutro Jadwigi wd., Drogosława.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 25 zachód 5 6
Dziś wschód księżyca 6 5 zachód 10 31

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Odpowiedź Papieża do biskupów niemieckich.

Ojciec św. wysłał na ręce kardynała v. Hartmanna następującą odpowiedź na adres przywiązania i uległości, wysłany ze zjazdu biskupów w Fuldie:

Wasze wspólne pismo, które wręczono Nam w rocznicę Naszego pontyfikatu, było Nam pociechą w stosownej chwili, zwłaszcza, ponieważ widzieliśmy, o czym zresztą było już Nam wiadomo, że Wy w nader ważnej sprawie odgadliście Nasze myśli i zrozumieliście Nasze zamiary. Albowiem do przykrego bólu, jaki odczuwamy wobec strasznej i długotrwałej rzezi Naszych synów, dochodzi to, że Nasze ponawiane napomnienia do pokoju u jednych napotykały na niegodne podejrzenie, u drugich na odmowę, jak gdyby nie staranie o dobro ogólne, lecz widoki na jakieś korzyści Naszej własnej osoby skłoniły nas do wypowiedzenia owych słów, albo jak gdybyśmy pragnęli zakończenia wojny pokojem, któryby nie spoczywał na fundamencie sprawiedliwości i słusznosci. Namietności umysłów tak dalece tamują poczucie prawdy, że dla nich pozostaje zakryte, co jest jasne jak słońce, że Papież rzymski, jako zastępca króla pokoju, w poczuciu obowiązku swego urzędu nie może do czegoś innego napominać, radzić, wzywać, jak do pokoju, że w ten sposób nie ma on na myśli dobra poszczególnych ludzi, lecz całej ludzkości, zwłaszcza w tej nieludzkiej wojnie, której przyspieszenie końca choćby tylko o jeden dzień byłoby niemałą zasługą dla rodu ludzkiego.

W czasie, kiedy czekamy na pokój, pragniemy ulżyć ciężkie brzemię nędzy, jaką sprowadza wojna, choć środkami, jakimi rozporządzamy. W tem Wy pomagacie Nam, jak widzimy, z jednej strony przez złączenie wszystkich organizacji filantropijnych (charytatywnych) Katolików niem., przez co umożliwi się przedsięwzięcie pomocy sięgającej w nieskończoność nędzy potrzebujących, z drugiej strony przez mądre zarządzenia w Paderbornie, mające na celu sprowadzenia różnych korzyści znajdującym się w Niemczech jeńcom. Uznając ten czyn miłości chrześcijańskiej, wyrażamy zarazem troskę i skrzętność biskupa i kleru w Paderbornie, jako też szczerobliwość katolików niemieckich należytą pochwałą.

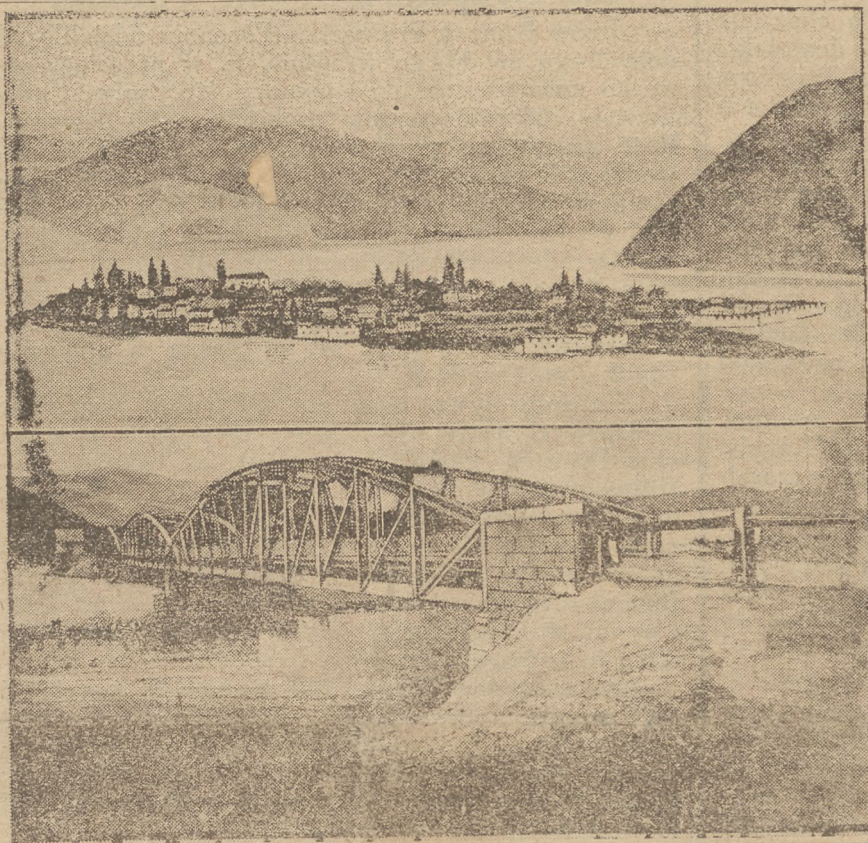
Ale najważniejsze zadanie miłości — Wy już pracujecie we wzniósł sposób nad jego spełnieniem i napominamy, byście dalej w tem postępowali — leży dziś w dążeniu do tego, żeby nieprzyjaźń między rozmaitymi narodami, które rozdzieliła wojna, nie tylko się nie zaostriżyła, lecz żeby przez wzajemne usługi chrześcijańskiego miłosierdzia pomału zlagodniała. W ten mniej więcej sposób utoruje się drogę do pokoju, tak gorąco upragnionego przez wszystkich dobrze myślących, a będzie on tem trwalszy, im głębiej zakorzeni się w sercach.

Więc prosicie Boga o pomoc, jak to już dotąd czynicie, ponawiając nabożeństwa błagalne, prowadząc dziatki do przystępowania do Stołu Pańskiego, albowiem wiele mogą u Boga prośby pokorne, jeżeli wspierają je razem skrusza i niewinność. Jako zadatek łaski Boskiej i jako dowód Naszej życzliwości, udzielamy Wam, z całego serca, drogi Nasz Synu i czcigodny Bracie, jako też całemu duchowieństwu i narodowi, błogosławieństwo apostołskie.

Dan w Rzymie u św. Piotra, 8-go września, w dniu Narodzenia Najświętszej Maryi, 1916 roku, w trzecim naszego pontyfikatu.

Papież Benedykt XV.

Walki w okolicy Orsowy.



Podczas wypierania Rumunów z okolicy Orsowy staczano szczególnie zacięte walki o most prowadzący przez Dunaj pod Orsową. Wyobraża go dolna połowa powyższego obrazku. O dwa klm. poniżej Orsowy znajduje się w południowej części Dunaju wyspa Ada Kaleh, czyli Nowa Orsowa, wyobrażona na górnym obrazku. Stanowi ona doskonały punkt obronny, zajęty przez wojska sprzymierzone. Wyspa ta była poprzednio własnością Turcyi, która odstąpiła ją w r. 1878 układem berlińskim Austro-Węgrom.

Odważny wojownik.



Nadporučnik Maks von Cossel

wymieniony w urzędowym orędziu niemieckim z dnia 4-go października, w którym któregoś dał się przewieźć latawcem poza linię rosyjską i tam poza plecami wojsk rosyjskich wysadził w powietrze na kilku miejscach szyny kolei Równobrody. A skoro latawiec niemiecki po niego powrócił, wyładował szczęśliwie zuwaw wśród wojsk niemieckich. Nadporučnik von Cossel jest synem radcy tajnego von Cossel i hrabiny Zeppelin, siostrzenicy sławnego hrabiego Zeppelina.

Niemieckie łodzie nurkowe u wybrzeży Ameryki.

(W. T. B.) **Działalność łodzi podwodnych nad wybrzeżem amerykańskim.** St. Johns. (Nowa Fundlandya) 10. 10. 16. Reuter donosi: Na wysokości Nowego Yorku storpedowano parowiec „Stefano” (3449). Na pokładzie było 30 pasażerów obywateli Stanów Zjednoczonych, wtem 4 kobiety.

Podług stanu rzeczy nie zaszło tu storpedowanie to jest zatopienie bez poprzedniego zawiadomienia. Niewątpliwie zatrzymała łódź podwodna U 53 parowiec, a nie mogąc go zabrać jako łup, zatopiała go, dając czas pasażerom i załodze do opuszczenia pokładu.

Newport, 10. 10. 16. Reuter donosi: Z latarni morskiej w Nantucket donoszą, że zatopiono 9 okrętów. Przy robocie są 3 łodzie podwodne. Podług zeznań oficerów parowca „Stefano”, zatrzymała ich łódź podwodna U 61.

Boston, 10. 10. 16. Zatopiono parowiec angielski „Kingston”. Kontrtorpedowiec marynarki Stanów Zjednoczonych uratował załogę. Inny kontrtorpedowiec uratował załogę parowca „Westpoint.”

Parowiec „Stefano” miał około 80 do 90 pasażerów, przeważnie turystów wracających z Nowej Fundlandyi.

Ambasador hrabia Bernstorff u prezydenta Wilsona. Long Branch, 10. 10. 16. Reuter donosi: Po wizycie ambasadora niemieckiego hrabiego Bernstorffa u prezydenta Wilsona oświadczone, że rozmowa nie toczyła się dokoła pokoju, ale że pre-

zydent omawiał wczorajsze ataki łodzi podwodnych nad wybrzeżem Atlantyckim. Hr. Bernstorff oświadczył Wilsonowi, że nie otrzymał żadnych informacji z Niemiec, ale jest pewien, że rząd niemiecki otrzyma pewnych przyrzeczeń, które poczynił.

Protest prasy amerykańskiej przeciwko niemieckim łodziom podwodnym. Londyn, 10. 10. 16. Reuter donosi z Nowego Yorku, że szereg pism porannych zwraca się przeciwko blokowaniu wybrzeży amerykańskich przez niemieckie łodzie podwodne. I tak oświadcza „New York Herald.” Operacje łodzi podwodnych na drogach wodnych bezpośrednio do portów amerykańskich nie mogą i nie powinny być cierpiące. Pismo to pisze dalej: Jest obowiązkiem najpoważniejszym rządu poczynić konieczne kroki, by położyć kres temu pruskiemu sposobowi prowadzenia wojny w Ameryce, i to bez zwłoki. — „Journal de Commerce” zapytuje: Jestże wybrzeże nasze podstawą dla niemieckich łodzi podwodnych? Jeżeli Niemcy chcą na siebie ściągnąć gniew narodu amerykańskiego i doprowadzić wszelkimi sposobami, by pomagał wrogom Niemiec, nie mogą zastosować środka bardziej skutecznego, jak uprawianie tego sposobu prowadzenia wojny morskiej wzdłuż wybrzeża naszego. — „New York Times” wyraża się w sposób podobny.

Waszyngton, 10. 10. 16. Departament marynarki rozpoczął przygotowania do zaprowadzenia służby patrolkowej wzdłuż wybrzeża, ażeby w razie potrzeby postarać się o to, by bezstronność Stanów Zjednoczonych nie została naruszona przez łodzie podwodne.

Słomiany ogień?

Gdy okropna klęska wojny runęła na Królestwo Polskie, społeczeństwo nasze, niedolą braci dotknięte, zerwało się do czynu odruchowo.

Nie trzeba było wielkich słów, by zapalić ogół do akcji ratunkowej w wielkim stylu.

Kto żyw, kto serce ma w piersi, krew polską w żyłach i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej na ścianie, składał skwapliwie datkę na ołtarzu narodowym. Organizowano z pomysłowością kiermasze, tombole, kolekty i w kołach towarzyskich nie minęła sposobność bez zapomogi dla tych naszych bliskich, co potrzebują pomocy.

Stanęliśmy na wyżynie oczekiwań chwili, spełnił obowiązek narodowy i chrześcijański z tym szlachetnym zapalem, jakim dobra i wielka sprawa elektryzuje uspołecznioną gromadę ludzką.

Dzięki temu Wielkopolska mogła zasilać tamtejsze komitety ratunkowe subwencją miesięczną w wysokości 350 tysięcy marek. Gdy Królestwo zorganizowało się do gorliwej samopomocy i dola szerokich warstw ludności poprawiła się poniekąd, obniżyliśmy zapomogę miesięczną do 200 tysięcy marek. W ostatnich zaś miesiącach byliśmy zniwoleni zmniejszyć tę sumę o połowę skutkiem — zanikającej ofiarności ogółu.

A tymczasem wojna sroży się dalej i nie ustaje wszelka niedola ludności Królestwa Polskiego. Nietylko nie ustaje, ale wzmagą się, pogłębia i rozlewa coraz szerzej. Zagłada nietylko do chat, ale i do domów, gdzie przed wojną mieszkał dostatek i pokój. Coraz dotkliwsza drożyzna żywności, paliwa, odzienia i pracy nęka i pogrąża tysiące rodaków naszych w stan rozpaczliwy.

Pracują bez wytchnienia setki kuchni tanich, żłobków, ochronek i różnych zakładów dobroczynnych, niosą pomoc starszym i dzieciom, w zaraniu życia smętkiem mroków owianej, lecz pod wzrastającym ogromem zapotrzebowań troska o jutro tej milionowej Rzeszy biednej zakrada się w łono komitetów ratunkowych i znów ku nam, ku Wielkopolsce zwracają się oczy nieszczęsnych braci z nadzieją i z ufnością.

Czyż wobec tego mieliśmy opuścić ręce, zamknąć serca i skarbonki? Czyż zamarło nasze spółczucie, wygasł nasz zapal? Czyż ów zapal nasz wczorajszy był słomianym ogniem? Nie płynął z posad świadomego ducha obywatelskiego?

Tak nie jest. Ufamy, że społeczeństwo nasze dojrzałe, świadome swych obowiązków i w pracy realnej zahartowane, umie nietylko zerwać się do zbożnej działalności, ale ją wytrwać i poradzić i — doprowadzić do końca.

Nie wydamy Królestwa Polskiego na pastwę srogiego losu, poniesiemy gróźb ofiarny do Komitetu niesienia pomocy! Nie opuścimy rodaków naszych w nieszczęściu!

I tak, wiernie stojąc przy ich boku, przetrwamy społem tę noc, tę głęboką noc.

Maciej Wierziński.

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskiem przyjmują składki redakcyjne pism polskich, banki polskie, oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.

Poznań Teatralna ul. 2.

Przygotowanie do kampanii zimowej w Karpatach.

Wedle telegramu korespondenta wojennego berlińskiego „Post,” zapanowała w Karpatach od zeszłej środy zima. Wojska niemieckie mają widoczną przewagę nad Rosyanami, którzy nie zdołali jeszcze zapłacić luk, powstałych wskutek ciężkich strat w ostatnich walkach. Pokazało się to przy okazji wypraw patrolowych, przedsięwziętych wzdłuż całego niemieckiego frontu. Gdziekolwiek Rosjanie nie są zupełnie zwarte, wdarły się oddziały wywiadowcze z wielką brawurą i uprowadziły licznych jeńców. Zeznania tychże potwierdzają przypuszczenie, że wskutek walk w Dobrudży Rosjanie zniwoleni byli do przesunięcia rezerw, przeznaczonych do zimowej ofensywy w Karpatach, przez Odesę na front rumuński.

Zima, która wystąpiła od razu bardzo ostro, nie pozostawi wiele czasu do jakichkolwiek większych przedsięwzięć. Na grzbiecie górskim Cimbrosława leży śnieg po kostki a mróz panuje dość znaczny. Naprzeciwko pracowali Rosjanie przy zasiekach drucianych, co zwykle jest zapowiedzią walki pozycyjnej.

Wojska niemieckie czynią gorliwe przygotowania na ciężką porę zimową, wszędzie w pozycjach i na drogach pracowano skrzętnie, zwożono całe wozy drzew i okien. Z wielką energią wyzyskuje się krótki okres aż do nastania zupełnej zimy, tak, iż ze spokojem oczekiwać można przyszłości. Pierwsze zapowiedzi zimy, zachęciły wojska niemieckie do tem energiczniejszej pracy. Rosjanie będą musieli zebrać wszystkie siły swej przerzedzonej armii karpackiej, aby bez zbyt wielkich ofiar przetrwać zimę na niedogodnych i nieosłoniętych wschodnich i północnych stokach górskich.

Z rosyjskiej ofensywy w okolicy Lucka.



Austriacko-węgierski karabin maszynowy w walce na bagnistych obszarach leśnych nad Stochodem.

Pomoc prawna dla wojaków i ich rodzin.

Biuro Pomocy Prawnej w Poznaniu udzieliło od dnia 1-go do 30-go września, tj. w przeciągu jednego miesiąca, porady i pomocy 415 osobom, mianowicie 356 interesentom osobiście, a 59 listownie. Ilość napisanych pism wynosi 242. Liczby te dowodzą, jak bardzo biuro takie było potrzebne. Starania w wielu wypadkach odniosły pożądany skutek, a świadczą o tem podziękowania interesentów.

O radę i pomoc zgłaszali się interesenci nietylko z Poznania, ale i z dalszych stron, nawet z Prus i Śląska. I tak było interesentów: z Poznania 187, z Księstwa 200, z Prus 14, ze Śląska 4, z obczyzny 2, z pola walki 8.

Za inicjatywą Komitetu Głównego względnie miejscowych osób dobrej woli powstało 5 dalszych biur Pomocy Prawnej, mianowicie w Gnieźnie, Ostrzeszowie, Sulmierzycach, Szamotułach i Wrześni; działalność swą rozpoczęły z dniem 1-go października. O założenie innych Komitetów się stara. Tu nadmienić należy, że założenie Biura P. P. nie przedstawia wielkich trudności, albowiem Komitet Główny ułatwia założenie, dostarczając potrzebne ku temu instrukcje i druki.

Poszczególne Biura P. P. przyjmują (wyciąć i zachować!):

1. Biuro Pomocy Prawnej (główne) w Poznaniu, św. Marcin 69 (naprzeciwko Piekar), kierownik p. St. Wentowski; otwarte w dni powszednie od 10—1 i 4—7.

2. Biuro Pomocy Prawnej w Gnieźnie, ul. św. Wawrzyńca 21a, kierownik p. Wacław Wrześniwicz; otwarte codziennie od 7—8 wieczorem, w soboty od 3—5 popołudniu, w niedziele i święta od 12—2 w poł.

3. Biuro Pomocy Prawnej w Ostrzeszowie, w lokalu Czytelni Ludowej, kierownik ks. Śpikowski; otwarte codziennie od 11—1.

4. Biuro Pomocy Prawnej w Sulmierzycach, w mieszkaniu p. D. Gendzirowskiego, kierownik tenże; otwarte w środy i soboty od 9—1.

5. Biuro Pomocy Prawnej w Szamotułach, ul. Kapłańska 10, kierownik ksiądz Pulkowski; otwarte we wtorki i piątki od 10 do 11, w niedziele po sumie do ½2.

6. Biuro Pomocy Prawnej we Wrześni, ul. Kościelna 15 (na wikaryacie), kierownik p. Jankowski; otwarte w poniedziałki i czwartki od 10—1.

W zakres porady wchodzi wszelkie sprawy mające styczność z wojną, a mianowicie: zapomogi wojenne państwowe i gminne, zapomogi położnicze, pretensje wojaków i ich rodzin do zabezpieczeń państwowych, renty wojenne dla wojaków, renty wojenne dla rodzin po poległych, skapitalizowanie rent wojennych, wnioski o urlopy, dochodzenia o losie wojaków, wnioski o żołd po żołnierzach, sprawy dzierżawne, odszkodowanie za służbę synów, zapomogi weterańskie itd. itd., jako też pomoc w wysyłaniu listów, rzeczy i pieniędzy do żołnierzy w polu i w niewoli.

Za poradę i pomoc pobiera się małe opłaty według z góry ustanowionej taryfy, przeznaczone jedynie na utrzymanie biur; drobna pomoc jest bezpłatna.

Adresować do poszczególnych biur należy krótko: Biuro Pomocy Prawnej in (miejscowość i ulica po niemiecku).

Poznań, św. Marcin 69, dnia 6 paźdz. 1916.

Komitet Główny Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

(WTB.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Także wczoraj wykonał nieprzyjaciół energiczne ataki przeważnie w go-

Nie niszczyć

żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczyta, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłużyście się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

dzinach wieczornych i nocnych na wielkim froncie pomiędzy Ancre a Somme. Wszystkie pozostały one bez skutku.

Próby ataku Francuzów na wschód od Verviers udaremnił.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Po obu stronach Mozy ożywione walki artylerii i miotaczy min.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego.) Pod Kol. Ostrowem (nad Stochodem) w stronie północno-zachodniej od Lucka wyparliśmy Rosjan z wysuniętej pozycji i odparliśmy przeciwnika. Na zachód od Lucka spokój.

Oddziały niemieckie szturmowały z nieznacznymi własnymi stratami wieś Herbutów na zachód od Narajówki, zabrały do niewoli 4 oficerów, 200 szeregowców i zdobyły kilka karabinów maszynowych.

(Front armii generała konnicy arcyksięcia Karola). W Karpatach nie powiodły się przeciwnika rosyjskie na nasze 8-go b. m. zdobyte pozycje pod Babą Ludową.

Siedmiogrodzkie pole walki: Na froncie wschodnim postąpił wszędzie naprzód. Zdobyliśmy wyjście z gór Hargitta i Barol w górą i dolną Csik (dolina Alt).

Po obu stronach Kronstadtu (Brasso) wojska zwycięskie postępują za pobitymi Rumunami. Dotąd naliczono po trzydniowej walce pod Kronstadtem: 1175 jeńców, 25 dział (pomiędzy nimi 13 ciężkich), wiele wozów amunicyjnych i broni. Prócz tego zdobyto dwie lokomotywy, przeszło 800 wagonów, obładowanych środkami żywnościowymi. Nieprzyjaciół poniosł wedle równobrzmiących wiadomości wszystkich wojsk, bardzo ciężkie i krwawe straty.

Na zachód od przełęczy Wulkan zajęto górę graniczną Negrut.

Balkańskie pole walki: (Front armii generała feldmarszałka v. Mackensena.) Położenie niezmienione.

Front macedoński: Nieprzyjaciół atakował w dalszym ciągu wojska bułgarskie nad Cerną (na wschód od kolei Monastir - Florina). Pod Skocivir osiągnął małe postępy. Na reszcie frontu odparto go wszędzie.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z środy.

(WTB.) Zachodnie pole walki: W niektórych odcinkach armii marszałka księcia Albrechta występił następcy tronu bawarskiego Rupprechta rozwinęli Anglicy znowu ożywną czynność patrolową. Na froncie bojowym na północ od Somme nastąpiły po silnym daleko poza Ancre sięgającym ogniu wieczorem i nocą liczne ataki częściowe, które z linii Morval - Bouchavesnes szczególnie silnie kilkakrotnie zostały ponawiane. Tutaj usadowił się na południowo-zachód od Saily nieprzyjaciół na wąskim froncie w naszej pierwszej linii, podczas gdy zresztą odparty został ogniem lub w walce z bliska. Na północno-wschód od Thiepval walka o mały punkt oparcia nie jest jeszcze ukończona. Na południe od Somme udało się Francuzom po kilkodziennym ogniu przygotować wtargnąć do wystającego ku Verviers luku naszych pozycji i odeprzeć wojska nasze na przygotowaną, łuk odcinającą pozycję. Na porzuconej pozycji leżą folwarki Garnemont i Bivent.

Lotnicy nasi ostrzeliwali 4 nieprzyjacielskie lotawce poza linią nieprzyjacielską, 4 poza linią naszą. (Grupa wojsk następcy tronu). Pod Prunay (na południe - wschód od Reims) niemiecki oddział wywiadowczy dotarł aż do trzeciego rowu francuskiego i ujął jeńców. Spotęgowana już w ostatnich dniach czynność ogniowa na obszarze Mozy wzmożła się jeszcze czasami, szczególnie na wschód od rzeki. Wieczorem wywiązały się krótkie walki za pomocą granatów ręcznych w odcinku Thiaumont-Fleury. Na wschód od Fleury odparto atak francuski.

Wschodnie pole walki: Z obu frontów nic nowego.

Pole walki w Siedmiogrodzie: W dolinie rzeki Marosz nieprzyjacieli stawia jeszcze zacięty opór. W dolinie Georgeny i na północ - wschód od Csik Czereda i dalej na południe w dolinie rzeki Olty został odrzucony. Pościg pobitej pod Kronstadem (Braszo) drugiej armii rumuńskiej trwa w dalszym ciągu.

Balkańskie pole walki: (Grupa marszałka Makensena). Nad Dunajem i w Dobrudży nic nowego. Nasze eskadry lotnicze bombardowały ze skutkiem transporty wojsk pod Konstancą.

Front macedoński: Obok bardziej ożywionych miejscami walk ogniowych przyszło nad Czerną, przy Nidze Planina i w okolicy Ljunicy (na zachód od Wardaru) do bezskutecznych ataków nieprzyjacielskich.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Ameryka wobec niemieckich łodzi nurkowych.

(Wat.) Członek departamentu państwowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Polk, oświadczył korespondentowi biura Reutera (podług informacji „Lok. Anz.”), że Ameryka odrzuciła postulat Czwóroporozumienia, opiewający, aby państwa bezstronne sprzeciwiły się pobytowi w swych portach jakichkolwiek łodzi nurkowych, bez względu na to, czy należy uważać je za łodzie handlowe czy też wojenne. Stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie tej ma być ostateczne.

Nowe wojska rosyjskie w Salonikach.

(Wat.) W poniedziałek przybyły do Salonik 3 wielkie transportowce z wojskiem rosyjskim. Kilka innych transportowców znajduje się w drodze. W tych dniach spodziewane jest przybycie do Solunia również większych oddziałów wojsk portugalskich.

Sprzymierzeni a inicjatywa pokoju.

(Wat.) Agencja Narodowa w Rzymie dowiaduje się z Hagi, iż posłowie angielski i francuski w Hadze dali przed kilku dniami rządowi holenderskiemu do zrozumienia, że wszczynanie wszelkich akcji zmierzających do rozpoczęcia pertraktacji pokojowych, uznawane będzie przez państwa sprzymierzone jako akt nieprzyjacielski, skierowany przeciwko tymże państwom.

Nie zapominajcie
o Bazarach Gwiazdkowych,
które będą otwarte w drugiej połowie listopada b. r.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Pelplin. Dnia 9-go b. m. udzielił najprzew. ks. biskup Augustyn kanonicznej instytucji księdzu Rutowski z Mokrego na beneficjum w Parchowie.

— Ksiądz wikary Pronobis z Brodnicy przeniesiony został do Szczuki.

— Ks. administrator Anastazy Kurowski w Parchowie przeniesiony został jako taki do Mokrego.

— Administrację probostwa w Skórczu powierzono wikaremu tamtejszemu księdzu Bolesławowi Gordonowi.

We wtorek dnia 10-go b. m. o godzinie 10-tej i pół przed południem, załedwie kilka dni po śmierci ojca swego, zmarł ś. p. ksiądz Konstantyn Pedlaszewski, proboszcz w Skórczu, w dekanacie nowskim, w 64 roku życia a 40 kapłaństwa.

Zmarły kapłan urodził się dnia 15-go listopada 1852 roku, święcenia kapłańskie otrzymał dnia 10-go czerwca 1877 roku, a na probostwo w Skórczu instytucjonowany został dnia 26-go lutego 1902.

Ś. p. ksiądz prob. Podlaszewski pracował gorli-

wie w winnicy Pańskiej. W pracy obywatelskiej czynny brał udział. Był także wicepatronem Kółek Rolniczych na okręg starogardzki. Niech odpoczywa w pokoju!

Na opróżnione probostwo w Skórczu prezentuje naczelny prezes Prus Zachodnich.

Wiadomości potoczne.

Podczas katastrofy kolejowej pomiędzy Landsbergiem a Santokiem, o której donosiliśmy, poniosło śmierć 12 podróżnych przeważnie wojskowych, 4 jest ciężko a 11 lekko rannych.

Nazwiska zabitych są: Porucznik Wolgast z Neukölln pod Berlinem, frajter Bader z 21-go pułku piechoty w Toruniu, kapitan Weinberger z Monachium, wyższy asystent kolejowy Streb z Torunia, porucznik baron von Syberg z 1 bawarskiego pułku ułanów w Bydgoszczy, polowy lekarz dentysta Moses z 1 lazaretu fortecznego w Warszawie, dr. Werner Müller z Lipska, techniczny asystent Linken z Gladbeck, feldfelbel - porucznik Eggert z Doeberitz, szeregowiec Herman Schulz z Quitzen, ułan Lichtenstein z Lipska, kapitan Breger.

W sprawie monet złotych. Berlińska „Vossische Ztg.” pisze:

„Według obwieszczenia burmistrza miasta Carnburg miało nastąpić wkrótce przetapianie monety złotej. Ogłoszenie to brzmi: „Ponieważ prawdopodobnie przeważna część znajdującej się w obiegu monety złotej wróciła do Banku Rzeszy, i ponieważ można przypuszczać, że w obiegu znajdują się tylko małe ilości, albo że je się przechowuje, zamierza się, jak się dowiadujemy na pewno, rozpocząć przetapianie i nowe bicie monety złotej. Nowe pieniądze złote mają alegorycznie przypominać żelazny okres czasu i mają być wybite, oprócz 10 i 20 marekówek także 50 marekówek. Spodziewają się, że przetapianie ukończone zostanie do początku przyszłego roku. Potem stracą znajdujące się obecnie wartość obiegiową. Projekt nowych monet ma być świetny pod względem artystycznym i różnić się znacznie od dotychczasowych monet.”

Do tego dodaje „Vossische Zeitung” od siebie: „Pan burmistrz myli się we wszystkich punktach — jak nam donoszą, to Bank Rzeszy i mennica królewska o nowem biciu monet obecnie nie myśli.”

Gdańsk. Robotnica Ritterowa pod Gdańskiem wieczorem o godzinie 11-tej odwiedziła pewnego rzeźnika w jego wędzarni. Przystawisz drabinę, usiłowała zabrać spory kawał słoniny. W tym celu zabrała torbę i nóż. Gdy ją przydybano, tłomaczyła się, że był to tylko żart, a nazajutrz zamierzała odnieść słoninę. Chciała tylko pokazać, jak łatwo można okraść rzeźnika. Tymczasem rzeźnik nie uważał tego za żart, lecz doniósł sądowi. Gdańska izba karna również nie uznała tego za żart i skazała Ritterową za usiłowaną ciężką kradzież na miesiąc więzienia.

Kłodawa. W zeszły poniedziałek dnia 9-go b. m. odbył się tu w kościele parafialnym pogrzeb ś. p. Julianny z Czarnowskich Wojnowskiej z Kleszczewka przy licznych udziałach księży, krewnych i przyjaciół rodziny. Mowę żałobną wypowiedział dawniejszy duszpasterz parafii kłodawskiej ksiądz prob. Paszota z Kaszczorka chwalać żywot bogobójny ś. p. Zmarłej jako prawdziwie chrześcijańskiej matrony, wiernej i dobrej żony i matki i obywatelki. Wstrząśnienia wojenne spowodowane głównie zaginięciem miłego syna, przerwały przedwcześnie pasmo Jej cnotliwego żywota. Ś. p. nieboszczka zostawiła ogólny żal w sercach nie tylko rodziny, ale i wszystkich, którzy doznawali w życiu Jej rady i pomocy, szczególnie ubodzy. Niech Jej Pan Bóg będzie hojną za-

plata w niebie. Na cześć ś. p. Zmarłej zebrano w domu żałoby na głodnych braci naszych 350 marek. Niech odpoczywa w pokoju.

Uczestnik.

Tczew. Robotnik Gross z jeńcem Binefem szli szosą i palili papierosy. Robotnik Jurczyński zbliżył się do nich, żądając papierosa; ponieważ otrzymał odmowną odpowiedź, zaczął ich bić kijem. Za to skazał go tutejszy sąd ławniczy na 50 mk. kary lub 8 dni więzienia.

Pelplin. Osoby, które w tutejszym powiecie chcą się trudnić domokrawstwem w roku 1917, powinny się jak najprędzej postarać o pozwolenie u odpowiednich władz. Uprawianie domokrawstwa bez pozwolenia lub odpowiedniego piśmiennego poświadczenia będzie ostro karane.

Starogard. Cukiernikowi Kaszubowskiemu skradziono w jednej z ostatnich nocy dużo kapusty z pola. Poszkodowany wyznaczył 20 marek nagrody za wykrycie złodzieja.

— Tutejszy magistrat wzywa mieszkańców, aby o ile to możliwym, zaopatrzili się w ziemniaki aż do przyszłych żniw. Ktoby tego uczynić nie mógł, powinien się niezwłocznie zgłosić do magistratu, aby tenże o potrzebną ilość ziemniaków mógł się postarać. Kto się nie zgłosi, nie otrzyma ziemniaków.

Drzycim. W niedzielę 8-go b. m. obchodziła parafia nasza uroczystość doroczną przyjęcia dzieci do pierwszej Komunii świętej. Przystąpiło 160 dzieci po arz pierwszy do Stołu Pańskiego. Z tych 101 dzieci przysposabiał ks. proboszcz Nowacki w Drzycimiu i 59 dzieci ksiądz wikary Roszczynialski, nie szczędząc trudów, przysposabiał w Lnianie, gdzie w przyszłości stanąć ma kościół filialny.

W serdecznych słowach przemówił do dzieci od ołtarza ksiądz proboszcz.

Po skończonej uroczystości kościelnej uczestnował ksiądz proboszcz dzieci kawą i bułkami i obdarzył pięknymi obrazkami.

Do podniesienia tej wzniosłej uroczystości przyczynił się wielce tutejszy chór śpiewacki, który pod batutą pana organisty odśpiewał harmonijnie Mszę świętą. Byłoby jednak o wiele lepiej, gdyby śpiewano po polsku a nie po łacinie. Wszak parafia nasza na wskroś polska, a ręczę, że po części ani śpiewający ani słuchacze nie rozumieją tego, co śpiewają! Przecież mamy tak liczne Msze św i pieśni kościelne w języku polskim — a tylko język rodzinny do serca przemawia i tylko w swoim języku najszczerzej Boga chwalić umiemy.

Ostruda. Mówią, że kto ma wybór, ma i kłopot. Podobnie miała się sprawa też z robotnikiem Augustynem Kleschtem z Icbarku, który miał wybór w niewiastach, lecz nie wiedział, z którą się ożenić. A prztem liczył już lat 60 i był wdowcem. Z pewną wdową po gospodarzu nawet był już na urzędzie stanu cywilnego, chcąc się z nią ożenić. Nie zerwał jednak stosunków z inną swą oblubienicą, niejakąś Bertą P. z Henriettenhof (?). Ta też od kilku dni u niego przebywała. Klescht skarżył się do innych osób, że w tym czasie skradziono mu zaoszczędzone pieniądze i że podejrywa o kradzież ową P. Stratę pieniędzy Klescht wziął sobie tak do serca, że w czwartek popołudniu odebrał sobie życie przez powieszenie.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

w Wielkich Trąbkach Towarzystwa Ludowego w niedzielę dnia 15-go października u pana Preissa zaraz po nabożeństwie.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi nagłówkami. Każda teczka zawiera 5 arkuszy listowych i 5 kopert. Cena teczek tylko 10 fen. Za nadesłaniem 50 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,— mk. i 20 fen. na porto, otrzyma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego franko. Jako aders wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das IV. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.



W środę dnia 11-go października o godz. 12-tej w nocy, zasnął w Bogu, ponownie opatrzone Sakramentami świętymi, po krótkich lecz ciężkich ere pi niach mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, mój kochany brat, nasz szwagier i wuj

Ś. p. Józef Krause

ukończywszy lat 66, o czem krewnym i znajomym donosi stroskana żona

Augustyna Krause z domu Proma
wraz z dziećmi.

Pierwoszyn, dnia 12 października 1916 r.

Eksporta zwłok z domu żałoby do kościoła w Pierwoszynie odbędzie się w niedzielę, dnia 15-go b. m. o godzinie 4 i pół po południu. Pogrzeb w poniedziałek dnia 16-go b. m. o godz. 8-mej rano z domu żałoby do kościoła parafialnego w Oksywiu.

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ewangelizację w polskiem pisaniu. Należy tylko podać dokładny adres i nadesłać w znaczkach pocztowych 20 fen. Każde dziecko powinno do nas pisać zaraz krótko pod adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

Makulaturę

(stare gazety)
po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.



Brak okowity spowoduje reformę na tle konsumpcji alkoholu.

Spożywanie alkoholu kartoflanego we formie **likierów, koniaków i wódek** jest tak wielkiem i zakorzenionem, że w czasach normalnych, obfitujących w okowitę zbożową i kartoflaną walka z niem była bezskuteczną. Nie pito się **win owocowych** dlatego, że one słabsze od likierów, a czemu tak chętnie pijemy piwo, które tylko 7 % alkoholu zawiera, gdy **wina owocowe** mają 14 % alkoholu owocowego? **Wina owocowe** zastąpią przy

swej 14 procentowej zawartości alkoholu nie tylko wina, ale także likiery owocowe.

Proszę dokładnie przeczytać przyszłe moje ogłoszenie polecające owocniki.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung
w **Wejherowie** (Neustadt W. Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4 % do 4 1/2 % stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Stobbe. Bakowski.

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Stanisławowie.

Przyjmuje depozyta (oszczędności) i płaci bez wypowiedzenia 3 %, z 2—3 miesięcznym wypowiedzeniem 3 1/2 %, z półrocznym wypowiedzeniem 4 %.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung

ZARZĄD:

Józef Biak. Br. Ptaah. Krefta.

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 3 1/2 i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Proszek do prania

w paczkach iuntowych wysyłam skrzynkę 50 funt. za 20 mk. 100 i. 38 mk. niefranko, paczkę pocztową na próbę 5.85 franko za zaliczką.

Mydło

zest. bez tłuszczu w kawałkach, mocno czyszczące niezbędne w użyciu domowym i pralni. centnar 30.— mk., 1/2 ctn 20.50 mk. niefr. paczkę pocztową na próbę 6.90 mk. franko za zaliczką. Wysyłka odwrotnie bez kartek. Posyłki kolejowe tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

S. Samolinski. BERLIN.
W. 57. Winterfeldstr. 26. G.62.)

Rola Extra

perumowane w kawałkach po 100 egz. najlepszy zastęp **mydła toaletowego** wysyłam 100 kaw. za 22.50 mk. paczkę pocztową 40 kaw. 10.80 franko za zaliczką—bez kartek—
S. Samolinski, Berlin W. 57
Winterfeldstr. 26.

Angielska choroba

u chorych i słabych dzieci samoleczenie. Z broszurą o solach odżywczych 35 fen.

Stausberg.

Oberhausen, Wilhelmstr. 75

Na jesień i zimę

polecamy

po bardzo korzystnych cenach:

dla pań

kostiumy,
żakiety,
płaszczki,
bluzki,
spódnice,
kożuchy,
garnitury
futrzane,
trykoty,
chustki,
szale,
rękawiczki,
pończochy.

dla panów

ubrania,
paleoty,
ulstry,
jupy,
kożuchy,
trykoty,
skarpety,
rękawiczki,
oraz
artykuły
dla
żołnierzy
w pole.

Dla dzieci:

płaszczki, czapeczki,
pończochy, rękawiczki,
bielizna wełniana.

KUPIEC

E. G. m. b. H.

Wejherowo,

Telefon 226.

Telefon 226.

Obok Banku Kaszubskiego.

A. DENIZOT właściciel szkółek

Luban — Poznań

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, róże, konifery, drzewa alejowe, wysadki na żywopłoty itd. itd.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie. — Adres na listy: Denizot Luban (Kreis Posen).

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strassburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempiń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościszyn, „Ul”, Spar- u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościszyn Kr. Bomst.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Kiecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kostschin.
Kościan, Bank Kupiecko-Przemysłowy, E. G. m. u. H., Košten Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobica, Bank ludowy w Krobici, E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görden in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Markstädt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Obornik, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchowice, Bank, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Stanisławów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawow Wpr.
Stargard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstüblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H., Flatow Wpr.

Nie tylko abonować pismo polskie, ale zachęcać drugich do czytania gazet polskich jest obowiązkiem każdego prawego polaka!

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”